Rok IV KATOWICE, ŚRODA 24 STYCZNIA 1934 ROKU Nr. 24

NOWY CZAS

KATOWICE
UL. MIELĘCKIEGO 8
TELEFON 29-48

10 gr

REPREZENTACJE:
BIELSKO, Kolejowa 1, tel. 26 94
SOSNOWIEC Bedzińska 12, t. 6-42
CIESZYN, ulica Głęboka Nr. 20
RYBNIK Mikołaja Reja Nr. 9
TARNOWSKIE GÓRY — LUBLINIEC

Zamach na ministra

Nieszkodliwy wybuch bomby

LONDYN, 23.1. — Z Kairu donoszą, że policja egipska w ostatniej chwili udaremniła zamach bombowy na byłego ministra Wassaf-Paszą, obecnie nie urzędującego.

Bomba eksplodowała przed mieszkaniem ministra, lecz nikt szwanku nie poniósł.

Wielki bankiet-pułapką

Nieudały zamach hitlerowców na d-ra Panta

Dowiadujemy się, że hitlerowcy planowali aresztować i uwięzić przywódcę katolików niemieckich w Polsce, senatora Panta.

W związku z przyjazdem wicekanclerza v. Papena do Gliwic i jego odczytem, urządzony został w hotelu Haus Oberschlesien wielki bankiet, na który został zaproszony senator Pant z Katowic. Gdy wszyscy goście byli już zebrani, do hotelu przybył prezydent miejscowej policji, na czele oddziału SS., w celu aresztowania dr. Panta. Gdy się przekonano, że senator Pant nie przybył, szturmowcy opuścili hotel.

Zatamowany postęp Kryzysu

Min. Zarzycki o sytuacji gospodarczej świata i Polski

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła wczoraj do rozpatrywania budżetu ministerstwa przemysłu i handlu. Referent pos. Czernichowski przedstawił cyfry budżetu, stwierdzając że dochody zamykają się sumą 16.839.000 zł., wydatki zaś 39.041.000. Obie te pozycje uległy w stosunku do roku 1933/34 znacznemu zwiększeniu, mimo że we wszystkich prawie działach przeporwadzono poważne redukcje etatów. Wyjątek tu stanowi rozrastający się ale ciągle jeszcze nie wyczerpujący potrzeb Urząd Morski w Gdyni.

Zwiększono — fundusz reprezentacyjny ministra z 7.200 zł. na 24.000 zł., oraz dział subwencyj, który wzrósł o 100 procent.

Mówiąc o flocie polskiej referent komunikuje iż ustalony jest 10-letni plan rozbudowy polskiej floty handlowej, z przeznaczeniem na to 3 miljonów rocznie.

Najnowsze dwa statki transatlantyckie dla polskich towarzystw okrętowych zamówiono w stoczni włoskiej za cenę 60 miljonów lirów spłacanych eksportem węgla w ciągu 6 lat. Jeden z tych okrętów będzie uruchomiony w połowie bieżącego roku, drugi nieco później.

Po szczegółowem omówieniu wszystkich działów wytwórczości polskiej, referent zastanawiał się czas dłuższy nad obecną ogólną sytuacją gospodarczą i wskazywał na olbrzymi wzrost, w związku z trudnościami, prac resortu Ministerstwa przemysłu i handlu, który musi ustawicznie czuwać nad po jawiającemi się z godziny na godzinę zmianami.

Po referencie wygłosił dłuższe przemówienie minister Zarzycki.

Rok ubiegły — mówił p. Minister — jest pierwszym od czasu wybuchu kryzysu, który w skali światowej nie charakteryzuje się dalszym spadkiem producji i obrotu. Przeciwnie, bądź ujawniły się zmiany na lepsze, bądź też przynajmniej zatrzymane zostały dalsze postępy kryzysu. Ten zwrot na lepsze dokonał się na podstawie zmian w dziedzinie stosunków pieniężnych. W miarę ustania spadku cen, a więc strat i niewypłacalności, odbudowuje się zaufanie, kapitały wchodzą na rynek i ułatwiają przedsiębiorstwom inwestycje i gromadzenie zapasów.

Naogół biorąc, nie jest chyba — zdaniem p. Ministra — prawdopodobne pogłębianie się kryzysu światowego.

Rok 1933 był i w Polsce okresem wstrzymania postępu kryzysu i zahamowanie spadku obrotu.

Wskaźnik produkcji u nas wzrósł przeciętnie w roku 1933 o 3 proc., a w drugiej zaś połowie roku podniósł się z 5 do 8 proc.

Mówiąc o naszych obrotach zagranicą, p. Minister stwierdził, że Polska, nie odzyskawszy dotychczas nie ze swojej winy utraconego rynku zbytu węgla w Niemczech, jest zmuszona szukać innych rynków, zwłaszcza, że jest wypierana z tych, które sobie z trudem zdobyła. Smutna więc konieczność zmusza nas do korzystania z każdej okazji do sprzedawania węgala polskiego tam, gdzie to jest możliwe.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. Minister poruszył sprawę wytwórczości hut polskich, nadmieniając, że prowadzone są prace nad gruntowną reformą syndykatu polskich hut żelaznych w kierunku zmiany organizacji handlowej na gruncie handlowym, jak i organizacyjnego ujęcia spraw wywozowych.

Marsz głodnych

LONDYN, 23.1. Z Glasgow w Szkocji wyruszył wczoraj pod dowództwem posła grupy niezależnych socjalistów Mac Governa oddział bezrobotnych, złożony z 400 ludzi, którzy rozpoczynają marsz głodowy bezrobotnych na Londyn.

Marsz ten prowadzić będzie przez główne ośrodki przemysłowe, gdzie bezrobotni będą się do tego pochodu przyłączali.

Wyszków ma swego Stawiskiego

Aresztowanie dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności

Przed kilku zaledwie dniami donosiliśmy o ogromnej aferze bankowej, wykrytej przez władze śledcze w Wyszkowie, a oto znowu mamy do zanotowania nową aferę, dokonaną

na terenie wyszkowskiej Komunalnej Kasy Oszczędności.

Z polecenia sędziego śledczego aresztowano wczoraj 35-letniego Jerzego Siemińskiego, dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w Wyszkowie, pod zarzutem defraudacji i fałszerstwa. Przeprowadzone rewizje ksiąg oraz dochodzenie wykazało, iż

dyrektor Siemiński fałszował weksle,

które następnie puszczał w obieg i przywłaszczał sobie systematycznie procenty, które winien wypłacać klientom Kasy.

Aresztowany Siemiński początkowo nie przyznawał się do zarzutów, lecz wobec dowodów rzeczowych, w postaci sfałszowanych weksli i ksiąg buchalteryjnych, przyznał się do nadużyć. Na swe usprawiedliwienie

defraudant podał ciężkie warunki materjalne oraz konieczność pomagania rodzinie.

Po przesłuchaniu przez sędziego śledczego, dyrektora - defraudanta osadzono do czasu zupełnego zakończenia śledztwa i ustalenia sumy nadużyć w więzieniu.

Wykrycie nowej defraudacji wywołało wśród mieszkańców Wyszkowa silne wzburzenie.

Ile Polska jest winna

Anglji i Ameryce

Zadłużenie Państwa Polskiego wobec rządu Wielkiej Brytanji wynosiło na 1 stycznia r. b. — 4.676.495.15 funtów sterlingów. Zadłużenie z tytułu długu plebiscytowego wynosi 598.658 funtów sterlingów.

Zadłużenie Państwa Polskiego wobec rządu Stanów Zjednoczonych wyraziło się na koniec roku ub. kwotą 206.057.000 dolarów.

Butnemu magnatowi śląskiemu

zmiękła „rura“ przed sądem

Z Tarn. Gór donoszą: Przed wydziałem zamiejscowym sądu okręgowego odbyła się w Tarnowskich Górach niesłychanie ciekawa rozprawa przeciwko jednemu z najbutniejszych magnatów śląskich, hr. Kraft Henckel von Donnersmarckowi, oskarżonemu o zatrudnianie bez zezwolenia władz wojewódzkich, obcokrajowców.

Oskarżony tłomaczył się na rozprawie osobiście, że winę wypadku ponosi jego dyrektor personalny, który w międzyczasie zmarł.

Wypada podkreślić, że ten „baranek“ na rozprawie — w rozmowach prywatnych niejednokrotnie oświadczał, iż nikt nie ma mu nic do powiedzenia. Prokurator domagał się surowej kary, natomiast obrońca, uzasadniając dobrą wolę oskarżonego, prosił o uwolnienie.

Sąd dając wiarę tłomaczeniu się oskarżonego, wydał wyrok uniewinniający.

Ponieważ prokurator wniósł odwołanie od wyroku sprawa znajdzie się niebawem na wokandzie sądu apelacyjnego w Katowicach.

Krwawe dzieło

chorwackiego rewolucjonisty

BERLIN, 23.1. Zamach na ekspress wiedeński pod Brzezicami dokonany został przez wybuch maszyny piekielnej, umieszczonej pod wagonem bezpośrednim Berlin — Suszak. M. in. ofiarą wypadku jest poseł na sejm jugosłowiański Lavro Petowar, który, spostrzegłszy płonący wagon, wyskoczył przez okno jeszcze przed zatrzymaniem pociągu, doznając ciężkich obrażeń, zwłaszcza głowy. Pozatem **11 osób uległo lżejszym obrażeniom.**

Zamachu dokonał, według przypuszczeń, jadący wagonem **rewolucjonista kroacki.**

Policja otrzymać miała bowiem pogróżki, iż **zostanie dokonany zamach na konferencję Małej Ententy, zwołaną w Zagrzebiu.**

Zastanówmy się trochę...

Ponury znak czasu

Wiele się pisze i mówi o taniości produktów spożywczych.

Hodowcy narzekają, że nie opłaci się wypasanie trzody, której karmienie kosztuje więcej, niż można potem osiągnąć za „żywca".

Mięso w Polsce nie jest luksusem. Zdawałoby się, że niska jego cena udostępnia spożywanie go nawet ludziom źle uposażonym. Zdawałoby się, że marzenie dobrego króla Francji który pragnąłby każdy z jego poddanych miał w niedziele kurę na obiad, nie byłoby tak trudne w naszych warunkach do spełnienia... Z drugiej znów strony ina czej nieco oświetla te kwestję poniższe dwie depesze z Łodzi.

Marcin P. zamieszkały przy ul. Magistrackiej, otrzymał z zarządu miejskiego wezwanie do zapłacenia podatku od psa.

W odpowiedzi na to wezwanie P. przesłał do wydziału finansowo-podatkowego taką odpowiedź:

„Szanowny Magistracie! Donoszę uprzejmie, że wobec wielkiego kryzysu i panującej nędzy pies został zjedzony, wobec czego podatku płacić nie myślę".

Możnaby przypuszczać, że chodziło tu o wyjątkowy wypadek krańcowej nędzy albo specjalnego gustu... albo też poprostu o podatkowy kawał. Przeczy jednak temu druga wiadomość treści następującej:

„Łódzkie władze policyjne otrzymuja ostatnio coraz częściej meldunki o kradzieży psów. Niedawno przepadł bez wieści wielki pies łańcuchowy Antoniego Malarskiego, zamieszkałego przy ul. Wapiennej.

W toku dochodzeń policja stwierdziła, że psa ukradł bezrobotny Walerjan S. przetrzymał go kilka dni w domu, a następnie zabił i zjadł.

S. stanął wczoraj przed sądem, który skazał go na 7 dni aresztu, uwzględniając jednak nędzę, która skłoniła go do kradzieży, zawiesił mu wykonanie kary na dwa lata".

Psie mięso jedzone w kraju rolniczym to ponury znak czasu, zwiastujący najwyższe boda' na silenie kryzyzu ekonomicznego.

Cały świat pręży się w kleszczach kryzysu, cały świat szuka z niego wyjścia i jakoś znaleść nie może.

—):✱(:—

Uznanie Sowietów
przez Małą Ententę

PRAGA, 23.1. Tel. wł. — W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Zagrzebiu obrady stałej rady Małej Ententy.

Jak twierdzą w tutejszych kołach politycznych, głównym tematem obrad konferencji będzie sprawa uznania Rosji Sowieckiej przez państwa Małej Ententy.

Koła przemysłowe czynią już żywe przygotowania do nawiązania na szerszą skalę stosunków handlowych z Sowietami. Chociaż w sprawie tej istnieją jeszcze pewne różnice zdań między Beneszem a Jewticzem, w kołach praskich liczą się z tem, że problem uznania Sowietów będzie tym razem pozytywnie załatwiony.

Ludność Włoch

RZYM, 23.1. Według oficjalnych danych, w dniu 31 grudnia 1933 r. ludność Włoch wynosiła 42.692.000 osób.

Francja w powodzi afer bankowych
Po Stawiskim--op. Alexandre i Danowski

PARYŻ, 23.1. Prasa donosi o nowej aferze finansowej. Wydano nakaz aresztowania niejakiego Georges Alexandre, dyrektora Banku Funkcjonarjuszów.

Okazuje się, że Alexandre, którego nie należy indentifikować ze Stawiskim, sprzeniewierzył powierzone mu oszczędności drobnych funkcjonarjuszów na sumę około 200 tysięcy franków.

Georges Alexandre oddał się do browolnie w ręce sprawiedliwości. Po przesłuchaniu został osadzony w więzieniu.

PARYŻ, 23.1. — Jeszcze jedna afera bankowa znalazła wczoraj epilog przed sądem karnym. Przypomina ona pod niektóremi względami aferę Stawiskiego.

Oskarżony Danowski, który wraz ze wspólnikami założył fikcyjny Francuski Bank Handlowy, mimo że był już raz skazany w r. 1925 za oszustwa na 6 miesięcy więzienia i na wydalenie z Francji dzięki wpływowym znajomościom zdołał otrzymać zawieszenie tego nakazu. Założony przez Danowskiego bank operował fikcyjnemi kapitałami; pod tym płaszczykiem dokonano szeregu oszustw.

Przed wydaniem nakazu aresztowania Danowski został uprzedzony przez swoich wpływowych przyjaciół i zdołał w porę uciec zagranicę.

Danowski skazany został zaocznie na 5 lat więzienia.

Założenie telefonu potaniało
Niestety, tylko w sieciach rządowych

Minister poczt i telegrafów wydał rozporządzenie, na podstawie którego poczynając od dnia 1 lutego r. b. obniżone zostają jednorazowe opłaty wstępne przy zakładaniu telefonów na sieciach, podlegających zarządowi Ministerstwa (a więc rozporządzenie nie dotyczy sieci telefonicznej, administrowanej przez Polską Spółkę Telefoniczną, t. zw. Pastę).

Zniżka obejmuje opłaty w strefie pierwszej (najmniejsze oddalenie od centrali), które w zależności od t. zw. grupy (wielkości miast), do jakiej są zaliczeni nowozgłaszający się abonenci, wynosić będą 45 zł., 55 zł. lub 65 zł., zamiast dotychczasowych 75 zł., 100 zł. i 125 zł. Za każde rozpoczęte 100 mtr. linji poza obrębem strefy 1-szej opłata wynosić będzie 10 zł.

Pozatem od dnia 1 lutego r. b. Dyrekcje poczt zakładać będą nowym abonentom telefony w strefach I i II bez pobierania opłat wstępnych i budowlanych na sieciach, gdzie istnieją zapasowe przewody, które można wykorzystać i jeżeli na centrali są wolne numery, w tym wypadku abonent płacić będzie za założenie telefonu 10 zł.

Czas zrozumieć...
Reakcja w Niemczech musi się poddać

BERLIN, 23.1. — Sąd nadzwyczajny w Berlinie skazał wczoraj 62-letnią nauczycielkę na 6 miesięcy więzienia za użycie wyrazów obraźliwych pod adresem organizacji obrony przeciwlotniczej oraz akcji pomocy zimowej.

Oskarżona w obronie powoływała się na swe przekonania narodowe oraz pochodzenie z wyższej rodziny oficerskiej, na co prokurator oświadczył, że wielki już czas, aby sądy zajęły się kołami reakcjonistów, które nie mogą zrozumieć, że narodowe przekonania nie wystarczają i że każdy musi się ustosunkować przychylnie do reżimu dzisiejszego.

—):✱:(—

Międzysezonowa stagnacja
w farbiarniach i wykończalniach łódzkich

Wobec tego, że sezon zimowy w przemyśle włókienniczym już się skończył, zaś sezon letni jeszcze się nie rozpoczął, w farbiarniach i wykończalniach łódzkich w ciągu grudnia ub. r. zanotowano poważniejszy spadek zatrudnienia.

Jeszcze w okresie od 18 do 24 grudnia jedna tylko fabryka była nieczynna, w pozostałych zaś 15-u pracowało 3.435 robotników, a już w okresie od 24 do 31 grudnia było nieczynnych 7 fabryk, a w 9-ciu pozostałych pracowało tylko 1.378 robotników.

W styczniu b. r. ilość pracujących fabryk jest również mała, a tem samem i ilość zatrudnionych robotników jest niewielka.

Zdaniem sfer zainteresowanych, ten stan rzeczy trwać będzie do początku marca.

Michał Choromański
zdobył nagrodę Akademji Literatury

W poniedziałek Polska Akad. Literatury obradowała nad przyznaniem I-szej nagrody „dla młodych". Według statutu nagród artystycznych, ustanowionych przez ministra W. R. i O. P. nagroda ta przyznawana jest za najwybitniejsze dzieło literackie, opublikowane w ciągu dwu ostatnich lat pisarzowi, który nie przekroczył 30 lat życia.

Po dyskusji Akademja uznała za dzieło najgodniejsze nagrody powieść Michała Choromańskiego „Zazdrość i Medycyna" i temu pisarzowi przyznała nagrodę w wysokości 3.000 zł.

Nagroda będzie wręczona laureatowi w siedzibie Polskiej Akademji Literatury w obecności członków rządu.

Malwersacje
b. sędziego śledczego

W swoim czasie głośną była sprawa sędziego śledczego w Krasnymstawie Józefa Feldmana, który podczas swego urzędowania dopuścił się różnych sprzeniewierzeń pieniędzy urzędowych i depozytów sądowych.

Feldman zwykł był przywłaszczać sobie kaucje złożone przez aresztowanych, uważając ich rzekomo pod dozór policji.

Po wykryciu jego sprawek został Feldman zwolniony ze swego stanowiska i postawiony w stan oskarżenia za przywłaszczenie publicznych pieniędzy. Wobec tego jednak, iż w składzie sędziów sądu okręgowego w Lublinie zasiadali jego dawni znajomi, proces Feldmana ze względów formalnych został rozpatrzony w Warszawie.

Wyrokiem sądu okręgowego w Warszawie został Feldman skazany na 5 lat więzienia.

Kiedy Feldman już pokutował za swe winy na „Zamku" w Lublinie, w międzyczasie wyszły najaw nowoodkryte malwersacje Feldmana poprzednio nieznane. Skutkiem tego Feldman znowu odpowiadać miał za przywłaszczenie kaucji jednego z aresztowanych złodziejów w kwocie 700 zł.

Tym razem proces jego odbył się już w sądzie okręgowym w Lublinie.

Sąd skazał tym razem Feldmana na 6 lat więzienia tak, że łączne Feldman odpokutować ma 11 lat. (Z).

Sam Kwinto nie umie wybrnąć

z gęstwiny swoich zawiłych „interesów" finansowych

Mozolny dzień zeznań bankiera - aferzysty

Po odczytaniu aktu oskarżenia, Kwinto rozpoczyna wielogodzinne wyjaśnienia, odpowiadając na pytania przewodniczącego sędziego Dębickiego oraz prokuratora.

Na pierwszy ogień idzie kwestja 15.000 zł., zapisanych fikcyjnie jako należność przypadająca jakoby na rzecz żony oskarżonego za 4-letnią pracę w kantorze. Kwinto dowodzi, że zobowiązał się wypłacać żonie 400 zł. miesięcznie, zalegał jednak z pensją.

Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że ani on, ani żona nie brali ani grosza z domu bankowego.

Prokurator: Z czegóż pan w takim razie żył?

— Wyprzedawałem się, żona moja wyprzedawała swoje kosztowności — odpowiada bankier.

Dalej roztrząsana jest kwestja przepisania finansowanej przez Kwintę fabryki toruńskiej na imię syna Zbigniewa. Oskarżony dowodzi, iż nieruchomość była nabyta przez p. Zbigniewa normalnie na licytacji za 200.000 zł., a dom bankowy finansował tylko urządzenie fabryki i jej produkcję, zresztą niefortunną. Dosłownie z płaczem oskarżony opowiada o trudnościach przy eksploatowaniu fabryki, o przecinaniu mu prądu elektrycznego i innych zgryzotach przemysłowca.

Prokurator: Czemu nie zabezpieczył pan wkładów do fabryki na jej hipotece?

— Jak ja mogłem wnieść na hipotekę nieruchomości wartości 200.000 zł. sumę swoich wkładów, które wynosiły prawie 400.000?

Zdaniem Kwinty krach jego został wywołany przez p. Mączyńskiego, który zaczął wyprzedawać skład części samochodowych wartości 400.000 zł., na którym ciążyła gwarancja na rzecz Kwinty. Nie mogąc poradzić sobie z Mączyńskim, oskarżony zwrócił się do sądu o ogłoszenie mu upadłości. Ręce mu już opadły i chciał, by sąd zaopiekował się jego wierzycielami.

Proces Stanisława Kwinty wkroczył w stadjum zawiłych dociekań cyfrowych. Oskarżony udziela w dalszym ciągu wyjaśnień.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia rzecznik powództwa cywilnego, wnoszonego przez jednego z poszkodowanych, inż. Szokalskiego, adw. Hofmokl-Ostrowski, którego powództwo zostało w dniu onegdajszym przez sąd oddalone razem z innemi powództwami, składa wniosek na piśmie o dopuszczenie go do udziału w sprawie do czasu rozstrzygnięcia przez sąd apelacyjny skargi incydentalnej powodów cywilnych, domagających się uchylenia decyzji co do oddalenia powództw.

Sąd oddala wniosek adwokata i oskarżony Kwinto dalej składa wyjaśnienia, dotyczące poszczególnych pozycyj aktu oskarżenia.

Roztrząsana jest kwestja 100 tysięcy złotych, wniesionych przez Edwarda Mączyńskiego do domu bankowego Kwinty, które to pieniądze oskarżony zatrzymał sobie, nie wykonywując otrzymanych od Mączyńskiego zleceń.

Kwinto dowodzi, iż dał Mączyńskiemu zabezpieczenie z tytułu zobowiązań Mączyńskiego względem firmy Berliet. Zobowiązania te sięgały sumy pół miljona złotych. Kwinto zaś na prośbę Mączyńskiego dał mu gwarancje wobec firmy Berliet na 35.000 dolarów. Uważał zatem, że 100.000 złotych, wpłacone przez Mączyńskiego, miał prawo zarachować na spłaty, wynikających stąd ze strony klienta zobowiązań. Żadnej dyspozycji od Mączyńskiego, co do tej sumy nie otrzymał.

Prokurator Missuna zapytuje, czy oskarżony wiedział, że Mączyński otworzył sobie w jego domu bankowym fikcyjne konto „Piotrowski z Chicago".

— Nie byłem tego pewny — mówi Kwinto. — Rachunek Piotrowskiego otworzyłem na podstawie dyspozycji listownej.

— Czy te dyspozycje listowne otrzymał pan od Piotrowskiego?

— Nie. Mączyński dał mi list, występując jakoby w imieniu Piotrowskiego.

— Czy wypłacając Mączyńskiemu procenty działał pan jako Kwinto osobiście, czy też jako dom bankowy.

— Nie umiem tego wyjaśnić.

Oskarżyciel wnosi o ustalenie z zeznań oskarżonego złożonych w śledztwie, że pokwitowania były wystawione na blankietach domu bankowego.

Wyjaśnienia Kwinty są częstokroć sprzeczne z tem, co zeznał on w śledztwie i przewodniczący sędzia Dębicki odczytuje oskarżonemu odnośne ustępy.

Kwinto częstokroć odpowiada poprostu, iż tego i owego nie pamięta lub nie umie wyjaśnić.

Są momenty, gdzie obrońca zadaje podsądnemu proste pytania, z których spodziewa się korzystnej dla Kwinty odpowiedzi, oskarżony jednak odpowiada tak, jakby pytania te zadawał prokurator, nie rozumie ich celu i dopiero kunsztownemi środkami adwokat Niedzielski musi wydobywać z niego te kwestje, o które mu chodzi.

Po krótkiem oświadczeniu Zbigniewa Kwinto, iż do winy się nie przyznaje, oskarżona Gouglerowa, na pytanie prokuratora dowodzi, że zaaresztowane u niej monety srebrne, złote, platynowe, wartości 24 tys. zł., stanowią jej osobistą własność. Gouglerowa przywiozła — jak twierdzi — z Rosji kilkanaście tysięcy rubli i przetrzymywała swoje oszczędności w złotych monetach, uważając, że stanowi to najlepsze zabezpieczenie od spadku wartości. Pożyczała Kwincie 4 tys. dolarów pod zastaw biżuterji i złota.

Sąd przystępuje do badania świadków, których listę otwiera adw. Zaryn, syndyk masy upadłości. Adw. Zaryn daje parogodzinne objaśnienia swoich prac syndyka. Kwinto pozostawił interesy tak zagmatwane, że poprostu trudno je było rozplątać. Syndyk sporządził spis inwentarza, a następnie listę wierzycieli, których pretensje wynosiły miljon 200 tysięcy złotych. Zestawienie bilansowe dało sumę miljon 700 tys. przy wliczeniu kapitału zakładowego i t.d. O ile jednak passywa były bardzo naglące, o tyle aktywa zupełnie nierealne. Sporządzony inwentarz w najlepszym razie dawał wartość 350 tys. zł., następnie jednak suma ta uległa poważnym ograniczeniom, gdyż cały szereg pozycyj musiano wyłączyć.

Bezpośrednie rokowania

ustalą wysokość płac w hutnictwie żelaznem

Sprawa zatargu o wysokość płac akordowych w hutnictwie żelaznem nie znalazła swego rozstrzygnięcia w wydziale fachowym.

Jak słusznie przewidywaliśmy sekretarze organizacji robotniczych utracili możliwość rozpatrywania tego zatargu przez wydział fachowy, stwierdzając, iż regulamin tego nie przewiduje i w tym wypadku wydział fachowy zdobyłby uprawnienia komisji arbitrażowej.

Po naradzie wydział fachowy uznał się za niekompetentny do rozpatrywania sporu. Kwestja ta więc przejdzie na drogę bezpośrednich rokowań.

Nowa fala świętówek i turnusów

w związku z końcem sezonu

W związku ze schyłkiem korzystnej konjunktury węglowej szereg kopalń Górnego Śląska wprowadza spowrotem świętówki i turnusy.

Zastosowane to zostało między innymi na kopalniach Rudzkiego Gwarectwa Węglowego, Wspólnoty Interesów i Skarbofermu.

Kopalnia Knurów zwiększyła ostatnio okres urlopu turnusowego do 3 miesięcy, powiększając jednocześnie ilość urlopowanych robotników do 85.

Huty Królewska i Falva

chcą redukować robotników

Zarząd „Huty Królewskiej" nosi się z zamiarem unieruchomienia fabryki wagonów, straciłoby więc pracę 400 robotników. Przedstawiciele organizacyj zawodowych mają przedsięwziąć kroki interwencyjne u czynników rządowych w Warszawie.

Pozatem huta Królewska ma zamiar zredukować pewną ilość robotników podobnie jak i huta „Falva".

Decyzja komisarza demobilizacyjnego w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Tajemnica zwłok w sadzawce

Kryminalna zagadka przed sądem

We wsi Karolin, gm. Łęczno powiatu Piotrkowskiego zmarł zagadkową śmiercią zamożny włościanin, Adam Kozera, którego zwłoki znaleziono w sadzawce, stanowiącej własność Michała Jasińskiego.

Ostatni raz widziano Kozerę, jak szedł wieczorem do Jasińskiego po odbiór długu, o który od dłuższego czasu napróżno się upominał.

Policja, prowadząca dochodzenie w sprawie topielca ustaliła fakty dziwnego zachowania się Jasińskiego, który powiadomiony przez swego parobka o znalezieniu zwłok w sadzawce nie kwapił się z ich wydobyciem, a następnie nie chciał oglądać trupa.

Ponieważ Jasiński groził Kozerze śmiercią, gdyby ten nadal jeszcze nachodził go o pieniądze, przeto policja powzięła podejrzenie, że zaszedł tu wypadek nie samobójczej śmierci, lecz skrytobójstwa. Sekcja zwłok nie dała żadnego konkretnego materjału. Lekarze ustalili, iż Kozera zmarł wskutek utonięcia, co zresztą wydawało się dziwne, gdyż zmarły był świetnym pływakiem.

Jasińskiego aresztowano, niemniej jednak wobec braku dostatecznych przeciw niemu danych śledztwo zostało umorzone i aresztant zwolniony.

Po paru miesiącach zgłosił się do policji sąsiad Jasińskiego, Jakubczak, który zeznał, iż krytycznego wieczoru szedł do Jasińskiego w jakimś interesie i usłyszał dochodzące ze stodoły krzyki. Skręcił w tym kierunku i ujrzał, jak Jasiński oraz zamieszkałe z nim razem dwie jego przyjaciółki, Czesława Wołoszynówna i Rozalja Norberczakówna biją Kozerę, owinąwszy mu głowę płachtą.

Umorzone dochodzenie podjęto na nowo, przyczem znaleźli się inni świadkowie, którzy słyszeli również zagadkowy krzyk w dniu śmierci Kozery.

Jasińskiego aresztowano ponownie i stawiono przed sąd.

Sąd okręgowy uznał zeznania Jakubczaka za wiarogodne i skazał Jasińskiego na 15 lat, zaś jego przyjaciółki, Wołoszynównę i Norberczakównę po 10 lat więzienia. Sąd doszedł do przekonania, że Kozerę ogłuszono i nieprzytomnego wrzucono do wody. Jasiński chciał w ten sposób pozbyć się uciążliwego wierzyciela.

Sprawę tą wczoraj rozpatrywano przez warszawski sąd apelacyjny, do którego odwołała się obrona, dowodząc, że Jakubczak miał z Jasińskim osobiste nieporozumienia i zeznania jego podyktowane są chęcią zemsty.

Rozprawa trwa.

Środa
24
STYCZNIA 1934

Dziś Tymoteusza
Jutro Pawła ap.
SŁOŃCE
Wsch. sł. 7.28
Zachód sł. 4.07
Wschód ks 10.31
Zachód ks. 2.47

Ulgi dla podatników

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że ulgi podatkowe dla płatników, którzy nie posiadają majątku nieruchomego, na którym możnaby zabezpieczyć należności skarbu, mogą być przyznawane tylko na indywidualnie wnoszone podania.

W razie dotrzymania przez płatnika wszystkich rat, umorzenie czwartej części zaległości nastąpić ma w każdym wypadku z urzędu t. j. bez specjalnych starań podatnika.

Władze skarbowe przedłużyły do końca czerwca 1934 r. moc obowiązującą tych postanowień zarządzenia o ulgach podatkowych.

Śmierć w kopalni

Wczoraj o godz. 5-ej rano na kopalni Wujek w Brynowie miał miejsce śmiertelny wypadek górniczy.

Wskutek oberwania się węgla na je dnym z filarów runął podpierający strop stempel, przygniatając swym ciężarem Rębacza, 42-letniego Jana Augustyniaka z Katowic (Strzelecka 5), który zginął na miejscu.

Zwłoki ofiary pracy przewieziono do kostnicy szpitala spółki brackiej w Katowicach. Ś. p. Augustyniak osierocił żonę i 2 dzieci.

Sosnowiczanin z przemytem

Wysiadającego onegdaj z autobusu w Król. Hucie mieszkańca Sosnowca, Andrzeja Furmańskiego (Kręta 8) zatrzymała policja jako podejrzanego o uprawianie przemytnictwa. Powracał on właśnie z Bytomia i miał przy sobie 39 pomarańcz.

Piękne owoce powędrowały wraz z Furmańskim do urzędu celnego w Chorzowie.

Złodzieje w sieci

W czasie zarządzonej ubiegłej nocy obławy policyjnej przytrzymano na terenie Katowic szereg znanych złodziejów i przestępców, między innymi Ryszarda Golego z Gliwic, Mendla Urbacha z Łodzi, Abrahama Mordkę Blaha z Będzina i innych.

Ponieważ zachodzi podejrzenie, iż mają oni na swem sumieniu szereg przestępstw, dokonanych na terenie Katowic osadzono ich w areszcie do przeprowadzenia dochodzeń.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO

Środa, dn. 24.1: „Załoga A" o g. 20. Czwartek, dn. 25: „Skąpiec" premjera, o g. 20.

RADJO

7.00: Sygnał czasu 7.05: Gimnastyka. 7.20: Muzyka z płyt. 7.55: Chwilka gospodarstwa domowego. 8.00: Ciągnienie wygranej 1 000.000 na loterji państwowej. 11.50: Wiadomości bieżące. 11.57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.05: Muzyka (płyty) i wiadomości meteorolog. 15.20: Wiadomości giełdowe, eksportowe i gospodarcze. 15.40: Koncert muzyki współczesnej. 16.10: Program dla dzieci: pogawędka p. t. „Co się dzieje wewnątrz ziemi", piosenki i bajka pt.: „Gdy zwierzęta mówią". 16.40: Skrzynka pocztowa. 16.55: Muzyka (płyty). 17.20: „Muzyka włoska w operze". 17.50: Muzyka (płyty). 18.00: Odczyt z cyklu „Mędrcy i poeci starożytnej Grecji" p. t.: „Ajschylos". 18.20: Muzyka (płyty). 18.35: Muzyka lekka. 19.05: Rozmaitości. 19.10: „Z życia współczesnego Ameryki Północnej". 19.25: Feljeton literacki p. t.: „Literatura powstania styczniowego". 19.40 Wiadomości sporowe 20.00: „Myśli wybrane". 20.02: Muzyka (płyty). 21: Feljeton p. t.: „W kraju ludzi zwycięskich". 21.15: „Najpiękniejszy sen" — audycja pogodna. 22.00: Odczyt w języku esperanto p. t. „Podróżnicy polscy". 22.20: Muzyka taneczna z Warszawy.

Co musi wiedzieć pracodawca i pracownik o obowiązujących ubezpieczeniach

Obecnie odbywa się jeszcze zgłaszanie przez pracodawców do ubezpieczalni społecznej zatrudnionego przez nich personelu. Zarówno zgłoszenia, jak i ścisłe wypełnianie przepisów nowej ustawy powinno być przez pracodawców

skrupulatnie przestrzegane,

gdyż wszelkie uchybienia są surowo karane przez prawo.

Art. 323 nowej ustawy o ubezpieczeniach społecznych głosi:

„W razie utraty przez ubezpieczonego lub członków jego rodziny prawa do świadczeń z powodu niezgłoszenia pracownika przez pracodawcę lub nieuiszczenia należnych za niego składek we właściwych terminach, pracodawca obowiązany jest wypłacić zainteresowanemu sumę równą wartości wszystkich świadczeń, jakie otrzymałby z tytułu swego ubezpieczenia, oraz wynagrodzić mu powstałe stąd szkody i straty".

Do rozstrzygania tych sporów powołane są sądy.

Jak widzimy z tego, pracodawca odpowiedzialny jest finansowo

za wszystkie szkody,

wynikłe z zaniedbania formalności, dotyczących ubezpieczenia pracownika.

Umorzenie kar za brak patentu

Na skutek starań Związku Izb Przemysłowo - Handlowych Ministerstwo Skarbu poleciło urzędom skarbowym zaniechać wdrażania postępowania karnego przeciwko płatnikom, którzy świadectwa przemysłowe na rok 1934 nabyli po upływie ustawowego terminu, lecz w okresie do dnia 15 stycznia 1934 r. włącznie.

Nałożone już kary pieniężne ulegają umorzeniu z urzędu, wobec czego reklamacje zainteresowanych są zbędne.

Pożar od maszynki benzynowej

Wczorajszego czwartku przed południem wskutek nieostrożnego obchodzenia się z maszynką benzynową powstał groźny pożar w mieszkaniu siostr Klapówien, nauczycielek przy ul. Kochanowskiego 10 w Katowicach.

Zaalarmowana straż pożarna przybyła w momencie kiedy meble i pościel stały już w ogniu.

Dzięki energicznej akcji ogień stłumiono.

Epidemja duru brzusznego w Mokrem

Z Mikołowa donoszą: Na polecenie dr. Fijały w Łaziskach Górnych przewieziono onegdaj do tutejszego szpitala rodzinę niejakich Początków z Mokrego, z powodu stwierdzenia objawów duru brzusznego. Na chorobę tę zapadł 26-letni Albin Początek, jego żona Agnieszka oraz 2 dzieci 12-letni Alojzy i 11-letnia Agnieszka.

O wybuchu epidemji zawiadomiono władze starościńskie, które wydały odpowiednie zarządzenia zapobiegawcze.

SPORT

„Naprzód" w extra klasie?

Nawiązując do naszego krótkiego sprawozdania z Walnego Zebrania Śl. O. Z. P. N-u dodajemy, że zebranie, to, któremu przewodniczył p. Komendant Żółtaszek, trwało zgórą 11 godzin. Poziom obrad był wyjątkowo wysoki i o wiele poważniejszy, niż w innych latach.

Dużo wrzawy narobił głośny zatarg Naprzód — W. K. S. Walne Zgromadzenie postanowiło mianowicie przez swych delegatów wyrazić P. Z. P. N. votum nieufności za pogwałcenie statutu. **Ponadto Śląsk wystąpi na walnem zebraniu P. Z. P. N-u z wnioskiem o dopuszczenie T. S. „Naprzód" do eliminacji; w wypadku odrzucenia tego wniosku — mistrz nasz weźmie udział w tegorocznych rozgrywkach razem z nowym mistrzem Śląska i wchodzi jako 13 klub do extra klasy.** Z reszty wniosków podamy najważniejsze:

Uchwalono zredukować liczbę klubów ligi śląskiej z 12-tu do 10-ciu, osiągając to przez spadek trzech a nie jak dotychczas dwuch klubów. Wybory zarządu uchwalono odbywać co roku. Usunięto pozatem cały szereg usterek statutowych i to dzięki b. rzeczowym wnioskom K. S. Dąb.

Wydział G. i D. posiada obecnie zupełnie inny wygląd. Poza ponownym wyborem p. Korduły, weszli pp. Morkis (Iskra), Wybierski (Pogoń), Duda (20 Boguc'ce), Guzior (Słowian), Ligenza (Czarni) i Sojka (Powstaniec).

Zaznaczyć wypada że walne zgromadzenie wyraziło uznanie dla K. S. Ruch Wielkie Hajduki z okazji zdobycia mistrzostwa Polski; delegaci Ruchu wręczyli przewodniczącemu oznakę klubową.

Niemiły zgrzyt wywołał fakt nieprzybycia delegata Zarządu P. Z. P. N-u. **hr.**

Tabela Ligi Śląskiej

Po ostatnich rozgrywkach sytuacja w „Lidze Śląskiej" przedstawia się następująco:

	Klub	Gier	Bramek	Punktów
1.	Śląsk (Świętochłowice)	11	28:11	17
2.	T. S. Naprzód (Lipiny)	9	31:20	14
3.	K. S. Dąb (Katowice III)	10	25:14	13
4.	I. F. C. (Katowice)	10	25:16	13
5.	K. S. 06 (Katowice III)	9	31:31	11
6.	A. K. S. (Król.-Huta)	11	37:28	11
7.	K. S. Orzeł (Wełnowiec)	11	32:30	11
8.	K. S. Chorzów	11	32:39	11
9.	K. S. Czarni (Chropaczów)	11	35:40	10
10.	K. S. Koszaarwa (Żywiec)	10	21:39	6
11.	K. S. Słowian (Katowice II)	11	20:30	5
12.	B. B. S. V. (Bielsko)	7	20:34	5

Dyplomy za zasługi dla sportu otrzyma Dr. Saloni

W czwartek dnia 25 b. m. o godz. 20-tej w sal idancingowej na Sztucznym Torze Łyżwiarskim w Katowicach odbędzie się uroczystość wręczenia dyplomów honorowych Wicewojewodzie dr. Tadeuszowi Salonimu za wybitne zasługi w utworzeniu i utrzymaniu Sztucznego Toru jako polskiej placówki sportowej dla tutejszego społeczeństwa, w szczeg. dla młodzieży szkolnej.

Uroczystość ta zgromadzi na Sztucznym Torze całe polskie sportowe społeczeństwo i połączona z różnemi popisami i zawodami, bedzie zarazem przeglądem rozwoju łyżwiarstwa na Śląsku, który dziś zajmuje pierwsze miejsce w Polsce.

Wspaniałe dyplomy wykonane na pergaminie, bogato kolorowane są dziełem urzędnika Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego p. Marjana Dziubińskiego.

Jak się dowiadujemy — celem uświetnienia tej uroczystości ufundował p. Antoni Szpigelmann kosztowny puhar srebrny, który wręczony zostanie na pamiątkę uroczystości — zwycięzcy w meczu hokejowym w dniu 25 bm.

Sztuczny Tor łyżwiarski — chcąc udostępnić młodzieży szkolnej obejrzenie tak rzadkiego sportowego widowiska — zezwolił na bezpłatne wejście na zawody i popisy o godz. 19.30 w czwartek — za okazaniem legitymacji szkolnej. Dla dorosłych ceny zwyczajne (35 groszy od osoby).

KUREK PONOWNIE W REPREZENTACJI

W ostatnim czasie bawił na Śląsku kapitan PZPN-u p. Kałuża, który w rozmowie z naszym sprawozdawcą sportowym, zapytany o przyczyny pominięcia Kurka w treningach, jakie odbywają się w ad hoc powołanym do życia obozie, przygotowując piłkarzy polskich do spotkania międzypaństwowego z Czechosłowacją z cyklu rozgrywek o mistrzostwo świata, oświadczył, że pominięcie to nastąpiło skutkiem nieporozumienia, na szczęście już zupełnie wyjaśnionego. Obecnie Kurek znajdzie w najbliższym czasie w obozie treningowym wraz z Urbanem, Karlikiem, Dziwiszem, Peterkiem, Badurą i Włodarzem.

W ekipie polskiej Śląsk więc będzie godnie i licznie reprezentowany. Przyczyni się to do większej zwartości naszego zespołu.

WALNE ZEBRANIE ŚL. O. Z. L. A.

Onegdaj odbyło się walne zebr. lekkoatletów śląskich pod przewodnictwem p. dr. Frankiego. W wyniku wyborów weszli do nowego zarządu: Mjr. Kowalówka (przez aklamację) jako prezes. W głosowaniu tajnem wybrano jako członków zarządu, pp. inż. Wierzbickiego, Oske. Rojka, (jednogłośnie) oraz dr Bałowskiego, insp. Jeziorskiego, dyr. Olszówke, Koczura i delegata Częstochowy, którego wyznaczy Podokręg.

Na najbliższem zebraniu zarządu, które odbędzie się 30 b. m. członkowie rozdzielą pomiędzy siebie poszczególne funkcje. **hr...**

Kto buchnął palto?

Mieszkaniec Świętochłowic, Ewald Dalman (Piaskowa 2) zapomniał o Bożym świecie, bawiąc się do późna w restauracji Wieczorka (Czarnoleśna 25). Zaglądał on zbyt głęboko do kieliszka, co wykorzystał jakiś spryciarz i sprzątnął mu palto zimowe.

Jak w upalne lato wędrował pan Dalman w marynareczce do domu.

Najzdrowsze i najszczęśliwsze są w Europie te kraje

które zerwały z reglamentacją prostytucji

Dziś mówić będziemy o tych krajach, które już odrzuciły system reglamentacji i wprowadziły abolicjonizm. W związku z tem należy podkreślić dwa bardzo ciekawe zjawiska.

Oto mimo bezwzględnie dodatnich wyników jakie w praktyce przyniósł obolicjonizm, od czasu do czasu pewne grupy ludzi, usiłowały w tej czy innej formie propagować powrót do reglamentaryzmu. Szczególnie często inicjatywa ta wychodziła z niektórych urzędów stojących na straży bezpieczeństwa publicznego. Próby te jednak były zawsze tłumione w zarodku przez jednogłośną opinję publiczną i przez czynniki rządzące, które tej opinji ulegały.

Ten napozór małoznaczny szczegół uwydatniliśmy dlatego, że należy się spodziewać prób i głosów tego rodzaju, po zniesieniu reglamentacji u nas. Trzeba pamiętać o tem, iż istnieją ludzie, którym trudno, bardzo trudno pogodzić się z każdym postępem, z każdą nowością, zwłaszcza, gdy ta nowość godzi w ich dotychczasowe przyzwyczajenia, uprawnienia i metody działania.

Drugiem ciekawem zjawiskiem jest, że jak z ankiety przeprowadzonej przez rząd polski zagranicą wynika, nikt już nie myśli w tych państwach o tem, by kiedykolwiek powrócić do reglamentacji. Dotyczy to zarówno opinji publicznej, jak wybitnych lekarzy i tych wysokich urzędników, którzy dawniej byli ideowymi zwolennikami reglamentowanej prostytucji.

Na czele państw abolicjonistycznych należy postawić Anglję, Norwegję i Szwecję.

Anglja, która właściwie nigdy nie hołdowała systemowi reglamentacyjnemu posiada dziś najlepszy system zwalczania chorób wenerycznych. Warto więc opisać, jak to wygląda. Otóż przedewszystkiem obowiązuje bezwzględna dyskusja, możność leczenia się o każdej porze dnia, urządzenia bez nieprzyjemnych dodatków klinicznych, leczenie bezpłatne, brak absolutny jakiegokolwiek przymusu. Nazwisko pacjenta czy pacjentki znane jest tylko kierującemu lekarzowi. Pacjent otrzymuje numer i za tym numerem zgłasza się do przyjęć. Badanie każdego pacjenta odbywa się w osobnym gabineciku. Godziny przyjęć bez przerwy od g. 8-ej rano do 10-tej wieczorem, przy odpowiedniej zmianie lekarzy ordynujących. Należy podkreślić wielką uprzejmość w zachowaniu się personelu przyzwoitość w obejściu, bezwzględny spokój oraz nadzwyczajną sumienność lekarzy. Kurację przeprowadza się do końca i nigdy nie wypuszcza się z opieki podleczonych lecz dopiero zupełnie zdrowych. Główny nacisk kładzie się na to, by pacjent przez cały czas był wyczerpująco informowany przez lekarza ustnie i przy pomocy broszur o niebezpieczeństwie grożącem mu osobiście, o niebezpieczeństwie zakażenia, o konieczności przeprowadzenia gruntownej kuracji.

Jeśli pacjent opuszcza miasto lub zmienia lekarza, otrzymuje kartecz kę do innego lekarza z djagnozą i przebiegiem dotychczasowej kuracji.

Ale wykluczony jest wszelki przymus i groźba, oraz wszelkie doniesienia do władz.

Teraz należy dodać, że liczba chorych wenerycznie w Anglji i krajach skandynawskich zmniejsza się ustawicznie. Zmniejsza się z roku na rok nietylko w tem państwowem lecznictwie bezpłatnem, ale i wśród pacjentów u lekarzy prywatnych. Cały lekarski świat angielski jest już teraz zdania, że bezwzględny przymus leczenia nie wpływa dodatnio na rezultaty hygjeny, natomiast **tylko atmosfera wolna od przymusu w miarę odpowiedniego wychowywania społeczeństwa daje możliwość coraz lepszych wyników.**

Co się tyczy prostytutek angielskich, to nie wolno ich aresztować nawet w tym wypadku, jeżeli uprawiają swe „rzemiosło" publicznie, chyba tylko wtedy, jeśli czynią coś, co koliduje z ustawą. Takiem przekroczeniem może być natrętne zachowanie się, obraza moralności publicznej.

Państwo angielskie stoi w tym wypadku na jedynie słusznem stanowisku, które można streścić w sposób następujący:

Ponieważ żaden kraj i żadna ustawa nie karze stosunków między pełnoletniemi osobami różnych płci — prostytutka nie jest przestępczynią, ale pełnoprawnym obywatelem. Wobec tego można stosować do niej tylko te ustawy i przepisy, które stosowane są wobec wszystkich innych członków społeczeństwa.

Podobnie przedstawia się sprawa w krajach skandynawskich. Warto tu zanotować jeszcze jedną bardzo ciekawą sprawę, która dając początkowo broń do ręki zwolennikom nadzoru policyjnego nad prostytutką, obróciła się w rezultacie przeciw nim samym.

Oto ścisłe badania statystyczne w Norwegji i w Danji wykazały, że zniesienie reglamentacji w tych krajach spowodowało w pierwszych dwu, trzech latach nagły wzrost i spiętrzenie się chorób wenerycznych. Oczywiście była to woda na młyn dla wyznawców reglamentacji.

Cóż się jednak okazało po bliższem zbadaniu tej sprawy i po upływie dalszych kilku lat?

Wielka ilość ambulatorjów, bezpłatne dla ubogiej ludności leczenie i połączony z zapewnieniem dyskrecji brak przymusu sprawiły, że wielka liczba osób ukrywających się przy systemie policyjnym, zgłosiła się teraz do kuracji. Po tym zaś okresie czasu, liczba chorób wenerycznych w krajach abolicjonistycznych systematycznie i stale spada.

Statystyka stolic tych państw jak Christjanji, Zurichu, Londynu, Sztokholmu, Edynburga wykazuje ustawiczny spadek chorób wenerycznych. Danja, która ze względu na portowy charakter swych miast uginała się w czasach reglamentacji pod brzemieniem chorób wenerycznych, po 30-tu latach abolicjonizmu (od r. 1906) przoduje w Europie zdrowiem swego szczęśliwego społeczeństwa.

Natomiast by nie powtarzać raz jeszcze zawrotnej statystyki chorób w Paryżu, stolicy tego kraju, na którego systemie reglamentacyjnym wzorują się inne państwa, przypomnimy tylko że dla chorób wenerycznych utarło się miano chorób francuskich a siedemdziesiąt pięć procent ogółu prostytutek tamuje ruch uliczny w tem mieście, posiadającem największą mnogość domów publicznych.

Wszystkie obecnie wprowadzone przez wyżej wymienione państwa formy abolicjonizmu, są dopiero jednym z etapów do przyjęcia tego najpiękniejszego odruchu społeczeństwa w formie zupełnie czystej. A jednak jak widzimy i w tych przejściowych formach daje już rezultaty o jakich marzyć nie mogą kraje hołdujące szkodliwej dla siebie i podwójnej moralności.

W artykule następnym zajmiemy się zagadnieniem prostytucji w dwu jeszcze krajach europejskich, które są na najlepszej drodze do przyjęcia abolicjonizmu, t. j. Rosji i Czechosłowacji.

Usypiacze grasują w pociągach

Przy pomocy odurzających narkotyków dokonano zuchwałej kradzieży w pociągu osobowym Wilno — Lida — Warszawa. Ofiarą bezczelnych złodziejów usypiaczy padła jadącą na kilkodniowy urlop biuralistka z Mostów, niejaka Marja Miniewska.

Gdy mianowicie pociąg przejechał stację Rembertów konduktor wszedłszy do przedziału II klasy, spostrzegł

śpiącą tam pasażerkę.

Nienaturalna postać śpiącej kobiety wzbudziła w konduktorze podejrzenia. Po dłuższych wysiłkach zdołał wreszcie rozbudzić uśpioną. Czuła ona silny ból głowy i oszołomienie, spowodowane zapewne działaniem

silnego narkotyku.

Jak stwierdziła Miniewska, z przedziału zginęła podczas jej snu walizka skórzana, zawierająca trzy suknie, bieliznę, przybory podróżne, dokumenty oraz

weksle na 10.000 zł.

i lekarstwa. Jak zeznaje okradziona, w przedziale tym jechało jakichś dwu panów, którzy palili bardzo silne papierosy. W pewnej chwili Miniewska chciała wyjść z przedziału do okna, by zaczerpnąć powietrza, lecz

straciła przytomność.

Po przyjściu pociągu na dworzec Główny w Warszawie, okradziona przez bandę usypiaczy zgłosiła się do III komisarjatu kolejowego i złożyła zameldowanie, obliczając straty na około 1000 zł. Okradziona biuralistka zmuszona była

przerwać podróż

i zatrzymała się u krewnych w Warszawie.

W poszukiwaniu pracy

Wielka manifestacja hitlerowców

Z Bytomia donoszą: Pod hasłem wzajemnej pomocy i opieki odbyła się onegdaj w Bytomiu wielka manifestacja hitlerowska nauczycielstwa i młodzieży szkolnej. Do południa ulicami miasta przeciągnął pochód z około 1000 osób z 2 orkiestrami.

W pochodzie niesiono transparenty z odpowiedniemi napisami, jak naprzykład: „Gdzie jesteś praco? Czekamy na ciebie! i t. p." Pochód zamykał wielki umundurowany oddział szturmowców.

Gmachy urzędowe i budynki prywatne były w tym dniu obwieszone flagami ze swastyką.

Pies służbowy zielonków

Wczoraj wieczorem patrol straży granicznej placówki w Brzezinach śląskich zlikwidował przekradającą się przez zieloną granicę 5-osobową szajkę przemytniczą. Ujęcie przemytników ułatwił pies służbowy oraz oddane na postrach strzały.

Przytrzymani okazali się mieszkańcy Czeladzi, Władysław Czarlik, Józef Hyża, Kazimierz Gwozdziowski, Paweł Karpiński i Władysława Gregorczykowa z Grodźca.

Przemytnicy mieli ze sobą większą ilość zapalniczek, 2 kg. kamieni, 10 kg. płatków kokosowych oraz większą ilość pomarańcz i rodzynków. Przemyt zdeponowano w urzędzie celnym w Brzezinach.

Zaczadział w areszcie policyjnym

W poniedziałek bieżącego tygodnia, bezrobotny Franciszek Badanek z Chropaczowa zgłosił się na miejscowym posterunku policji, celem odsiedzenia krótkoterminowej kary administracyjnej za jakieś drobne wykroczenie. Badanka osadzono w areszcie policyjnym w Chropaczowie.

Wczoraj przy kontroli stwierdzono że aresztant stracił przytomność i daje tylko słabe oznaki życia. Odstawiono go natychmiast do szpitala, gdzie stwierdzono, że Badanek uległ zaczadzeniu tlenkiem węgla.

W związku z ustaleniem tego faktu władze poleciły opieczętować areszt policyjny w Chropaczowie, aż do chwili wyświetlenia tego wypadku.

Nienormalny donosiciel

Przed sądem okręgowym w Katowicach odpowiadał mieszkaniec Tych, Włodzimierz Niestrój, za sporządzenie fałszywego doniesienia na jednego z posterunkowych w Tychach. Niestrój odpowiadał już niejednokrotnie za podobne sprawy.

Na wczorajszej rozprawie tłumaczył się, iż w wynik uotrzymanego w czasie wojny urazu głowy nie zdaje sobie często sprawy ze swoich czynów.

Ponieważ lekarz powiatowy, dr. Kołoczek potwierdził nienormalność oskarżonego, sąd uwolnił Niestroja od winy i kary.

Pełna tabela wczorajszego ciągnienia loterji państwowej

Główne wygrane

I.

Zł. 20.000 na Nr.: 84135
Zł. 5.000 na N-ry: 97479 152921
Zł. 2.000 na N-ry: 1051 2244 10828 17486 33058 39351 39392 65763 89590 93287 114410 120071 121119 137137 140105 140264 146510 151932 156616 159488
Zł. 1.000 na N-ry: 52 11339 23397 25667 31790 38125 72548 76176 79379 90970 95137 96217 98213 107003 124964 131640 137972 138855 146861

II.

Zł. 150.000 na nr. 88281.
Zł. 15.000 na n-ry: 20064 66954 89965.
Zł. 10.000 na nr. 67193.
Zł. 5.000 na nr. 43930.
Zł. 2.000 na n-ry: 1028 7607 10820 27509 27093 40293 42527 47688 41139 51545 54461 64455 74385 78989 97161 103807 106864 108648 122675 134068 138884 151091 151543 163291.
Po zł. 1.000 na n-ry: 4036 11145 11063 12985 32048 33281 38074 41527 52903 53029 64634 75750 87406 93878 96941 97547 102807 111577 116318 118198 118742 127905 131557 156884 160215 163372 166284 169466.

STAWKI

I-sze ciągnienie

61 348 76 520 59 657 988 1017 291 337 91 483 510 638 57 706 912 90 2031 73 235 70 74 336 590 844 3037 60 302 86 478 565 674 86 702 27 34 4179 91 98 221 96 345 496 592 772 991 5122 80 373 438 616 725 992 6045 71 245 330 879 953 85 89 7100 52 243 328 404 627 820 84 923 71 8200 73 370 440 557 58 618 85 93 768 95 901 19 51 9056 338 487 511 637 726 801 29

10243 58 484 573 623 92 741 72 891 976 11017 37 62 219 48 97 303 407 66 539 721 857 929 76 86 12066 78 258 318 449 579 96 601 22 774 954 13015 208 43 394 577 619 744 14092 147 208 93 555 609 902 21 92 15247 334 494 746 16017 180 248 309 17 428 74 682 874 960 17020 130 37 41 42 217 317 59 402 60 89 92 585 805 89 937 18126 43 200 18 67 406 84 535 19060 194 2.7 84 386 597 603 858

20310 421 574 651 706 879 913 21020 145 49 665 92 919 57 71 85 22046 76 120 76 87 250 441 828 86 972 23179 81 203 641 704 24276 372 587 617 30 718 87 871 92 950 72 82 25175 264 399 438 69 96 594 612 26095 234 371 466 532 822 94 27003 72 227 331 43 70 726 894 985 28025 150 561 29431 507 19 623 60 78 769 837 41 974

30079 88 459 65 67 71 548 682 950 54 84 31087 414 594 602 50 61 66 730 843 951 87 32423 64 608 68 98 753 836 64 33064 101 16 19 42 307 557 94 625 826 83 909 34535 661 834 956 93 35100 23 295 378 404 556 689 717 84 931 72 36014 51 83 151 95 483 538 935 44 94 37000 144 61 93 299 380 413 553 59 38051 142 278 315 39 511 28 41 600 31 37 40 771 879 39001 21 266 84 301 443 51 33 695 817 951

40029 46 235 302 11 62 491 539 687 705 10 15 38 40 800 23 58 904 83 41073 102 69 211 444 796 870 94 42151 271 339 520 47 81 623 769 86 924 43185 253 58 393 521 44009 168 309 503 53 625 47 59 65 770 45085 208 341 438 519 26 51 68 46004 169 563 76 753 89 47019 191 275 585 884 934 48017 49 121 314 418 56 64 539 53 70 692 748 75 899 907 49090 135 217 22 27 57 364 535 609 16 796 921 28

50081 197 269 70 94 546 636 44 943 51060 117 201 561 665 844 932 79 91 52062 88 140 76 391 664 738 56 53141 90 339 460 534 99 614 703 38 97 823 99 54173 202 480 698 729 37 854 77 906 87 55024 152 213 50 317 52 55 413 91 501 43 614 718 63 77 56122 79 297 468 719 993 57011 75 158 232 48 338 641 726 52 58215 314 584 656 800 952 59023 94 217 46 684 771 897 81

60018 27 284 734 819 37 47 74 960 64 61009 41 59 96 139 239 367 477 639 821 89 955 62513 651 748 997 63135 310 61 75 420 43 508 39 70 87 606 64 791 64089 152 413 545 700 2 892 948 96 65044 111 70 266 95 498 520 69 800 97 965 66015 26 94 388 490 517 94 605 869 974 67006 153 262 349 96 942 68039 118 34 235 84 87 590 747 802 69317 81 636 78 775

70015 162 322 701 92 869 924 43 75 71062 86 89 181 83 93 207 395 408 524 866 915 62 72014 459 79 714 73029 58 163 69 302 71 569 810 63 89 924 26 74046 155 89 219 56 318 575 89 753 85 871 917 75154 226 67 586 611 19 708 850 81

76137 252 524 622 715 74 831 77010 31 34 111 394 626 43 46 794 860 78016 111 267 92 340 612 86 705 17 65 929 79002 5 166 201 348 500 40 83 696 98 812 44 49 947

80036 218 52 359 550 68 632 38 55 733 825 81101 227 85 386 497 600 24 739 826 82047 60 180 429 518 29 77 615 29 776 836 944 83044 128 81 567 659 73 722 900 58 84004 217 42 88 405 564 67 71 615 46 928 85032 118 5 46 53 90 376 543 51 808 911 17 86060 165 71 303 423 647 67 97 700 806 23 88 914 87004 82 285 319 35 628 704 53 88005 31 151 214 345 58 630 821 47 958 89075 86 191 93 348 525 57 917

90076 159 342 422 54 555 652 700 74 853 91031 99 108 59 370 463 610 97 759 89 843 903 92004 132 269 364 454 523 87 617 21 39 876 939 51 93020 29 131 45 220 338 529 651 723 831 967 94145 203 422 761 837 71 95044 128 296 470 511 807 15 29 96074 246 359 466 772 879 97017 155 435 99 603 28 706 53 827 98038 248 328 98 453 54 556 99032 247 523 682 811 31 97 973 87

100251 339 71 76 92 446 80 97 567 80 752 801 101134 99 233 85 349 84 476 573 608 776 807 20 82 905 82 102057 66 235 333 37 669 928 103083 97 811 104236 308 603 727 51 902 18 105110 41 256 455 520 673 711 916 106004 184 379 488 696 716 90 992 107087 108 458 517 608 706 28 50 813 85 969 108223 26 68 89 96 420 536 96 601 29 92 753 82 808 109029 31 159 79 92 212 63 94 659 968

110217 471 560 917 111047 210 23 398 532 668 730 58 930 112017 412 515 719 23 78 973 113023 25 180 235 410 501 68 90 711 904 49 114100 48 88 240 680 891 115138 90 319 533 86 839 41 52 116099 151 491 771 850 61 945 117000 85 100 13 56 231 35 308 34 646 762 89 881 91 942 118008 180 330 530 71 761 851 66 902 74 119136 201 427 656 59 896

120078 340 410 512 93 630 86 702 55 892 985 121134 73 545 64 689 97 729 39 42 74 78 805 24 28 50 122033 407 74 617 724 92 856 82 903 123126 888 89 124020 58 130 233 38 80 335 425 84 508 34 85 664 728 806 20 926 125215 412 704 79 126098 180 81 240 339 512 72 747 127006 42 194 558 644 800 128120 64 68 225 362 471 74 558 85 661 75 87 762 916 69 129134 293 692 755

130017 46 272 303 97 597 628 56 71 706 930 67 131105 436 70 802 26 93 132071 100 253 369 443 501 781 915 133012 72 191 203 95 378 526 696 794 952 134119 41 236 37 62 374 93 594 778 88 841 908 135632 748 973 78 85 136149 251 359 93 449 77 555 605 55 878 137046 55 87 132 258 364 734 44 84 88 773 87 994 138213 90 454 524 52 605 26 60 730 139053 61 372 405 523 643 850 957

140136 39 40 444 762 879 923 141037 76 163 260 302 33 41 93 439 695 718 98 928 36 142043 217 33 314 477 557 612 809 143119 256 58 323 80 90 461 812 34 949 144 111 258 310 19 459 89 534 775 861 145098 248 345 404 96 632 93 822 913 57 146115 87 238 57 319 516 34 886 147200 372 504 93 635 893 950 80 148174 452 69 567 787 980 149456 536 661 65 704 858 990

150003 9 103 409 151397 640 723 49 74 86 814 38 152014 181 362 470 787 820 92 919 35 153063 81 221 97 569 74 626 719 65 154133 231 461 600 73 77 706 77 887 155160 244 303 21 433 564 97 672 781 887 156192 224 39 349 422 556 62 903 157445 81 593 625 96 834 158249 93 319 469 87 507 61 864 996 159125 97 216 421 628 92 718 26 51 898 945

160160 235 53 372 417 611 66 69 161005 53 150 834 162018 82 214 55 353 71 582 608 13 752 58 894 163092 331 534 49 637 829 944 164082 241 670 705 823 46 980 165076 87 332 600 89 914 166 114 17 59 340 45 498 716 982 167109 24 386 535 892 168292 385 414 939 169055 250 311 537 765 83 89

II-gie ciągnienie

39 842 1380 582 640 880 2516 647 3051 482 86 766 974 4104 885 5030 394 448 577 91 571 7752 843 989 8142 74 309 994 9479 581 903

10031 291 11563 666 873 12057 197 13137 246 703 895 14137 73 301 77 450 65 895 15176 260 923 16210 67 620 727 847 17110 48 267 400 552 865 965 18228 786 933 53 19126 98 799 905

20078 118 566 739 916 21054 101 209 31 387 525 22190 583 603 735 931 23107 66 679 24022 192 424 87 766 25163 335 580 735 26362 81 590 694 770 27358 633 37 915 28122 258 913 29240 81 92 314 721 803 986

30174 307 29 635 762 31193 605 972 32581 722 33051 479 87 632 748 956 34569 35407 540 805 910 36713 37064 439 48 502 38183 80 288 313 421 86 613 746 824 936 39074 90 267 492

40167 249 650 797 42113 69 210 645 973 43366 791 826 45277 314 766 969 95 46180 82 799 47008 260 93 316 610 48112 287 302 31 656 49963

50106 329 51025 240 339 73 52120 23 445 623 834 53085 54023 48 336 676 753 55457 965 56396 654 57198 330 58080 171 248 517 711 59092 121 40 265 304 497 706 25

61045 82 165 213 369 459 655 66 89 754 72 992 62962 63477 611 64115 372 883 65033 319 455 695 66125 263 462 557 604 710 49 809 67023 61 214 699 784 836 930 37 68341 85 69067 135 212 890

70045 200 58 71427 562 638 857 918 72109 660 64 932 77 73106 91 231 799 74001 315 508 671 862 75143 463 718

76251 73 438 509 671 712 800 987 77096 671 752 956 78922 79020 31 566

80084 81029 535 640 41 851 82198 355 454 83447 654 962 84141 592 983 85107 47 494 552 630 792 86473 709 87054 160 491 639 57 88083 127 41 248 89499 703 15

90015 98 409 592 645 706 953 75 91083 132 33 558 799 92185 373 438 549 642 745 86 877 935 54 93072 292 353 672 732 933 94183 609 775 95079 461 76 557 96638 717 33 97042 548 730 78 817 98095 417 99047 74 135 621 95

100159 343 717 833 101489 932 102223 462 629 44 770 103117 236 860 95 966 87 104421 511 29 655 717 928 80 105228 430 621 106007 125 34 326 81 107053 198 99 420 563 759 899 108168 399 517 712 109406 7 706 10

110183 371 542 978 111684 112601 54 772 113841 907 115102 282 554 620 768 116430 74 738 832 117362 584 716 858 118085 148 58 420 31 505 91

120235 507 695 791 825 81 121395 527 699 716 834 924 71 122122 204 620 79 123493 740 967 125012 414 29 38 81 84 87 865 126079 232 514 76 742 885 127047 393 705 825 913 128096 328 129109 65 382 437 503 803 81

130012 177 931 64 131396 556 759 132289 317 20 511 63 133169 319 38 450 92 992 134213 30 605 62 738 135055 343 136053 277 747 137334 436 138077 586 805 904 5 139026 101 753

140576 775 882 141008 47 226 69 142001 102 259 450 705 861 68 950 143432 67 556 692 798 144110 322 64 145171 361 94 146289 436 802 147484 625 745 903 148012 514 76 651 820 149614 42 847 939

150297 151456 649 855 152127 52 256 87 784 848 153117 214 39 303 917 87 154047 858 155192 245 48 156083 133 598 684 59 974 157869 158219 304 34 97 626 159110 280 830

160087 166 205 367 688 161214 427 563 162594 878 971 163093 107 55 74 673 893 164034 309 53 418 73 580 86 165130 285 617 970 166468 756 837 167982 168419 637 838 169008 316 686

III-cie ciągnienie

45 66 169 636 64 17 864 1110 406 16 630 763 2007 291 343 627 799 3110 397 437 51 628 59 732 894 4201 468 556 664 5167 422 565 705 973 6212 93 393 824 36 962 7463 546 804 8086 100 202 51 556 714 963 9054 183 206 60 586 659

10107 76 82 792 11043 220 310 733 12004 241 37 48 330 987 13238 50 581 602 51 852 14115 375 402 550 831 76 15389 509 52 534 909 16033 62 96 106 244 69 338 556 751 63 920 17126 259 577 18215 436 750 19016 136 59 634

20163 98 940 21030 330 488 787 95 974 22073 178 568 799 821 23044 94 24099 156 362 88 675 767 881 25476 582 743 834 26340 520 43 636 948 27071 92 584 973 28097 232 398 867 932 29050 315 73 497 545 612 35 979

30030 217 537 887 900 31013 60 136 318 407 519 643 712 820 902 39 32346 598 33399 512 30 90 92 604 887 941 34000 158 240 56 449 818 36 35354 811 25 88 36032 112 229 575 90 716 79 812 983 37014 45 229 96 309 19 688 912 38097 100 393 703 8 844 904 39041 109 245 512 16 824 54 902 55

40163 256 952 41072 289 540 616 726 989 42041 330 44 599 43171 398 609 44061 190 97 278 377 493 520 834 974 45258 305 601 78 938 46262 73 314 66 424 597 730 45 58 69 840 936 47277 78 604 48254 309 77 426 35 577 740 49064 74 128 45 425 693 914 27

50303 548 59 831 51000 233 820 963 52233 679 53107 37 49 309 636 755 54067 77 248 377 421 95 554 860 63 55481 561 604 56441 580 620 32 57347 423 69 84 667 771 836 58085 216 59603 726 913

60578 824 61125 254 488 714 63154 67 293 734 80 64817 990 65461 634 838 993 66055 115 267 324 467 549 758 68159 326 474 811 68116 55 421 690 996 69020 75 207 78 566

70072 76 280 303 74 797 71042 452 670 89 838 72065 247 63 454 601 4 739 73240 344 418 536 785 830 35 974 74101 538 57 660 747 94 75152 59 688 727 924 76044 54 98 101 215 451 571 688 77069 292 339 568 942 78106 325 501 789 950 79230 341 92 682

80124 420 557 912 81289 510 82172 512 851 83339 84093 320 493 555 637 85256 356 550 850 87250 377 481 549 642 789 831 88226 333 502 85 91 710 833 46 50 89450 515 654 757 62 816 71

90202 338 849 91069 73 440 533 36 612 718 92415 892 93282 336 527 31 858 94381 472 635 807 927 95077 129 80 273 179 400 899 96099 473 607 22 789 97043 515 66 90 691 944 98096 101 414 915 99 99008 462 931

100178 410 517 815 101083 232 64 542 51 611 21 746 102020 156 728 36 911 103059 85 211 482 559 751 73 933 104872 970 105119 453 538 66 106182 419 32 741 921 107360 415 529 751 866 912 108059 452 586 915 109341 595 864 950

110036 109 487 661 111049 256 69 841 112021 239 57 465 710 919 113001 114422 575 633 710 44 62 870 932 115596 830 990 116296 399 431 931 117005 69 102 44 262 118127 314 458 98 575 640 952 94 119006 484 710

120048 123 309 405 18 789 121002 132 495 639 787 944 122261 423 546 93 777 95 839 123222 308 77 429 974 125256 375 467 588 792 126316 73 457 640 81 82 127367 472 619 75 128044 115 408 43 547 719 129021 931

130030 146 70 84 213 342 754 903 131052 172 314 545 880 912 132275 498 689 785 902 133292 342 534 42 668 726 838 134054 241 66 333 686 96 786 135133 209 39 70 591 854 91 136145 46 357 474 990 137237 40 413 914 20 75 138120 515 139079 459 61

140023 101 58 204 350 64 458 651 735 141154 435 582 678 742 43 142054 71 90 642 974 143319 483 533 996 144031 450 909 53 96 145091 152 263 800 146107 11 344 751 147245 973 148129 557 853 79 149060 455 626

150147 216 347 82 730 901 151016 30 139 282 382 430 978

152144 210 621 68 924 153134 154670 82 85 701 155211 15 489 93 687 156185 348 54 620 157228 864 158155 880 907 159171 251 564 841 43 928.

160220 415 47 502 31 918 21 161278 83 343 578 773 933 162469 163097 452 951 164002 139 257 312 27 516 25 673 816 988 165077 223 29 410 586 855 166609 79 785 844 167117 900 168003 211 303 54 632 797 169038 47 332 517 29.

BOGDAN LOT

Jasnowłosy szatan

65

Powieść sensacyjna z życia współczesnego

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Bezrobotny, Jan Walczak, włamuje się nocną porą do grobowca rodzinnego Hartenów, z zamiarem skradzenia zmarłemu w przeddzień Ryszardowi Hartenowi brylantowego pierścienia. W chwili, gdy odbił wieko trumny, Ryszard Harten który został pochowany w letargu odzyskuje przytomność i zwierza się swemu wybawcy, że w grobowcu są zakopane skarby bezcennej wartości. Idąc za wskazówkami Hartena, Walczak rozkopuje ziemię w grobowcu i znajduje metalową skrzynię, wypełnioną klejnotami Obaj zabierają część skarbów i opuszczają grobowiec. Harten nie wraca jednak do domu, okazuje się bowiem, że to jego żona wespół ze swoim kochankiem, doktorem Grantem, pochowała go żywcem, gdy zapadł w letarg.

Minęły trzy miesiące po tych wypadkach. Ryszard Harten był w Ameryce, gdzie przybrał nazwisko Roberta Inka i postarał się o przedstawicielstwo na Polskę wielkiej firmy samochodowej, do którego zaangażował Walczaka na kierownika warsztatów, z pensją 1.000 złotych miesięcznie.

Po pewnym czasie — Walczak poznaje Ritę Hartenową i zostaje jej kochankiem.

W willi Hartenowej został zamordowany dr. Grant.

O morderstwo został posądzony Walczak, którego sąd skazał na dwa lata więzienia. Podczas procesu Harten nawiązuje znajomość z Ritą.

Syn Ryszarda Hartena przybywa z Rosji do Warszawy ze swoim wujem Zubowem, by odnaleźć skarby po zmarłym ojcu.

Przy pomocy „Bladego Józka" Walczak ucieka w więzienia i przychodzi nazajutrz do Rity, która mu jednak oświadcza, iż wszystko między nimi skończone

Rita, pokłóciwszy się z Hartenem, umawia się z „Bladym Józkiem", iż on pomoże jej zdobyć skarby z grobowca.

Do Rity przychodzi Mikołaj Zubow i prosi ją o przenocowanie Juljana. Rita się zgadza, nie podejrzewając podstępu, bowiem Juljan kradnie podczas jej nieobecności plan grobowca.

Następnie Zubow i Juljan udają się do grobowca, lecz w miejscu gdzie miał być zakopany skarb, znajdują wykopany świeżo dół.

W przystępie szału Zubow dusi siostrzeńca i wkłada trupa do trumny. Po niejakim czasie przybywa tam „Blady Józek" i również nie znajduje skarbu

Walczak, który ukrywa się przed policją, spotyka pewnego wieczoru na ulicy Zosię. Stara miłość wraca i oboje są szcześliwi.

Mija czas... W życiu Rity zachodzą dramatyczne zmiany. Straciła majątek i została bez dachu nad głową... Nikt nie chce jej przyjść z pomocą... Wreszcie, zrezygnowana, udaje się do restauracji „Grubego Maksa", by tu porozumieć się z „Bladym Józkiem", na którego pomoc bardzo liczy.

Bladego Józka tu nie zastała, natomiast zainteresował się nią Leon Wątorek, który podając się za przyjaciela Józka, wciąga Ritę w swoje sieci.

—:::*:::—

Twarz nabiegła mu krwią, a oczy zapłonęły złym blaskiem.

Przygryzł z wściekłości wargi i zamknął usta kobiety potężną dłonią, tłumiąc jej wołanie.

Potem, trzymając ją ciągle za włosy, pociągnął Ritę ku ścianie i cisnął nią o podłogę, aż jęknęła z bólu.

— A teraz ani słowa!... — zagroził jej pięścią. — Ani mru-mru, bo kości pogruchotam!

— Ratun... — usiłowała krzyknąć kobieta, ale w tej samej chwili potężny cios między oczy pozbawił ją na krótko przytomności.

— A widzisz? Mówiłem, że ze mną żartów niema!...

— Co pan chce ode mnie? — wybuchnęła suchem łkaniem. — Dlaczego pan mnie bije? Boże, mój Boże!...

A Wątorek stał nad nią, niewzruszony bynajmniej jej łzami, i palił spokojnie papierosa.

Potem chrząknął znacząco i trzasnął palcami.

Jakby na ten znak, drzwi otworzyły się szeroko i do pokoiku wtoczyła się krępa postać mężczyzny w meloniku.

— A co tu się dzieje? — zapytał patrząc groźnie na Wątorka. — Co to za krzyki?

— Nie pański interes!... — odburknął apasz, zbliżając się do przybyłego.

W serce Rity wstąpiła nadzieja.

Uniósłszy się na łokciach, poczęła niespokojnemi oczami obserwować rozgrywającą się scenę.

Tymczasem Wątorek, wymieniwszy z krępym mężczyzną kilka ostrych zdań, podniósł do góry rękę, chcąc wymierzyć uderzenie, jednak tamten nie czekał na atak i niespodziewanie przystąpił do ofenzywy.

Dwaj mężczyźni zwarli się w walce, która trwała bardzo krótko i przyniosła zwycięstwo nieznajomemu.

Po kilku sekundach Wątorek leżał na podłodze, wijąc się z bólu i klnąc ohydnie, podczas gdy zwycięzca podszedł do Rity i zapytał miękkim, łagodnym głosem.

— Co ten łobuz chciał od pani?

— Nie wiem, nie wiem!... — wybuchnęła kobieta płaczem. — Znęcał się nade mną w bezlitosny sposób, chociaż nie zrobiłam mu nic złego...

— On już ma za swoje... Całe szczęście, że przyszedłem w samą porę, usłyszawszy przez okno wołanie o pomoc...

— Dziękuję panu bardzo... — wyszeptała Hartenowa, spoglądając na swego wybawcę z wdzięcznością.

Podniosła się strudem z podłogi i uchwyciła się kurczowo ramienia nieznajomego, nie mogąc utrzymać się na nogach.

Czuła w głowie zamęt wskutek silnego ciosu i od wypitej wódki.

— Pani chce stąd wyjść? — spytał krępy mężczyzna.

— Tak, tak... Jaknajprędzej, póki ta bestja nie odzyska sił...

— Jego może się pani już nie bać, bo dostał ode mnie porządną nauczkę i zapamięta ją sobie na całe życie...

Krępy mężczyzna wypowiedział te słowa nie bez pewnej zarozumiałości, spoglądając przy tem na pokonanego przeciwnika z wyraźną pogardą.

Potem ujął Ritę delikatnie pod ramię i pomógł jej wyjść na ulicę, bo słaniała się na nogach, strudnością utrzymując równowagę.

Szli przez dłuższy czas w milczeniu, kierując się w stronę śródmieścia, wreszcie on się odezwał:

— Niema innej rady, jak wziąć dorożkę, bo pani ledwo chodzi...

— Jestem bardzo zmęczona, ale... — zawahała się i po krótkim namyśle dokończyła: — ...ale nie mam ani grosza...

— Głupstwo... — powiedział mężczyzna i skinął na przejeżdżającą taksówkę.

— Jaki pan dobry... — wyrwało się z ust Hartenowej.

Na wargach mężczyzny ukazał się uśmiech zadowolenia.

Pomógł Ricie wsiąść do taksówki, poczem zapytał:

— Dokąd panią odwieźć?...

— Dokąd? — Młoda kobieta powiodła bezradnie oczami dokoła i dodała szeptem: — Nie mam swego domu ani nikogo bliskiego, ktoby mógł mi udzielić gościny...

— W takim razie zabiorę panią do siebie... Moja żona jest bardzo dobrą kobietą i zaopiekuje się panią, jak rodzoną córką... Dobrze?..

— Nie chciałabym nadużywać pańskiej grzeczności, tem bardziej, że nie zna mnie pan wcale i nie wie, kim jestem...

— Pani się myli... Znam panią bardzo dobrze...

— Pan mnie zna? — zapytała Rita ze zdziwieniem.

— Tak, proszę pani...

— Skąd?

— O, to już dawna historja... Pani Hartenowa, prawda?

— Tak...

— Henryk Berton... — przedstawił się krępy mężczyzna. — A więc mogę panią zawieźć do mnie? Proszę się z niczem nie liczyć, bo mam obszerne mieszkanie i chętnie odstąpię pani jeden pokój...

— Dobrze... — zgodziła się Hartenowa, spoglądając na mężczyznę oczami pełnemi wdzięczności... Taksówka pomknęła naprzód i po kilkunastu minutach znalazła się w śródmieściu Warszawy.

ROZDZIAŁ XLVII

Opiekuńcze skrzydła Bertona

Nie trzeba chyba w tem miejscu zaznaczać, że Henryk Berton zaopiekował się Ritą Hartenową, mając w tem jakiś ukryty cel.

On to zainscenizował sprytnie bójkę z Leonem Wątorkiem, rezerwując dla siebie pozycję jej wybawcy, by tem łatwiej pozyskać zaufanie młodej i pięknej kobiety.

Henryk Berton był człowiekiem, jakich wielu można spotkać w każdem wielkiem mieście i należał do rzędu ludzi, którzy w walce o byt nie przebierają w środkach i nie cofają się nawet przed czynami, ściganemi przez prawo.

Zdemoralizowany do szpiku kości, nieuznający żadnych zasad etycznych, był zawsze zdecydowany na wszystko, coby mu mogło przynieść jakikolwiek profit.

Zajmował eleganckie mieszkanie przy Alei Jerozolimskiej, składające się z ośmiu pokojów, w którem można było spotkać o każdej porze dnia i nocy nieszczęsnych wykolejeńców, szukających tutaj niezdrowych podniet.

Amatorzy hazardu mieli do dyspozycji ruletkę i talje kart, narkomani — kokainę i morfinę, a poszukiwacze przygód erotycznych — duży wybór młodych kobiet.

Trzeba przyznać, że Berton prowadził swój interes sprężyście i miał do pomocy cały sztab swoich ludzi, którzy rekrutowali się z najróżniejszych sfer społeczeństwa.

Pozatem wielce pomocna była mu w prowadzeniu niecnego procederu jego małżonka, niemniej sprytna, niż on, Klara Bertonowa.

Jednym z zaufanych Bertona był właśnie Leon Wątorek, który niejednokrotnie dostarczał mu już młodych dziewcząt z ludu, pobierając za to opłatę zależnie od umowy.

(Dalszy ciąg jutro)

Parady -- a dzień powszedni

Rzeczywistość coraz dotkliwsza

Rząd trzeciej Rzeszy ujawnia w ciągu ostatnich tygodni znacznie osłabiony zasób werwy. Fale propagandy, zatapiające Rzeszę w potoku frazesów i demagogicznych apelów, opadły.

Ucichła hałaśliwa zmora defilad, pochodów sztandarowych, wieców, przymusowych audycyj radjowych, hypernordyckich filmów, procesów „o zdradę Niemiec i Führera".

Jedynie akcja „przymusowej jałmużny" nie utraciła na intensywności. Hitler ustanowił bowiem monopol na „filantropję", a jego poddani są od rana do wieczora napastowani przez urzędników dobroczynności.

Opór duchowieństwa

Na pierwszy plan wysunęła się kwestja taktyki wobec duchowieństwa. Pastorowie i biskupi popsuli humor Führera.

Nietylko biskup monachijski — Faulhaber zapełniał kościoły dzięki swym „nieprawomyślnym" kazaniom, lecz i niżsi duchowni ośmielają się zachowywać tak, jakby mieszkali w wolnym kraju.

Jeden z nich „zapomniał" włączyć głośnik radjowy podczas nadawania mowy Führera. Inny — odbył mszę za spokój duszy sześciu straconych komunistów. Trzeci znów wygłosił kazanie, w którem uzasadnił, że ruch narodowo - socjalistyczny nie jest dziełem Boga, lecz szatana, a wierni winni w nim widzieć manifestacje djabła.

Za podobne słowa wielu księży posłano do obozów koncentracyjnych, w najbliższej odległości od ich siedziby, gdzie poddani zostaną „wychowawczym" metodom hitlerowskich pedagogów.

Stosunki pomiędzy państwem swastyki a katolicyzmem osiągnęły stopień tak ostrego napięcia, że rząd wysłał wice - kanclerza Papena, katolika, do Gleiwitz dla wygłoszenia dwugodzinnej mowy o braku wszelkich podstaw katolickiej opozycji przeciw narodowym socjalistom.

Nietylko księża katolieccy, ale również pastorowie protestanccy opierają się ingerencji polityki gwałtu w dziedzinie religijnej. Sześć tysięcy spośród nich, zjednoczonych w „Lidze Obrony" podpisało odezwę, stwierdzającą, że nowo - ustanowieni przez rząd przywódcy kościoła protestanckiego chcą przeobrazić chrystjanizm — wiarę pokory w doktrynę bojową i przystosować religię do doraźnych potrzeb propagandy politycznej.

Kościoły katolickie i protestanckie stały się ośrodkiem oporu przeciw swastyce, a rząd nie wie, jak zmusić do milczenia te rzesze „niewiernych".

Kłopoty finansowe

Drugi kłopot — to nabrzmiewające zagadnienie bezrobocia. Nawet najgorliwsze organy hitleryzmu sygnalizują wzrost liczby pozbawionych pracy.

Minister finansów Rzeszy, ks. Schwerin - Krosigk ocenia na 4 miljardy mk. zadłużenie rządu, zużyte na zatrudnienie bezrobotnych. Zadłużenie to obciąży dochody Rzeszy na następne 5 lat. Uwzględniając dwumiljardowy deficyt za lata ubiegłe — utrzymanie równowagi budżetowej i poziomu marki wymagałoby w najbliższej przyszłości okresu wysokiego dobrobytu i zwielokrotnionego napływu podatków.

Lansowane są pogłoski o przymusowej pożyczce, od czasu do czasu odzywają się też głosy o mniej lub więcej kontrolowanej inflacji.

Wielcy przemysłowcy poparli rząd w walce z bezrobociem, zatrudniając nadliczbowych robotników, dokonywując inwestycyj zbędnych, redukując godziny pracy.

Magnaci przemysłowi dyskontują tę pomoc na rachunek „generalnego wzmożenia zbytu i wymiany", które z nadwyżką wynagrodzi ich ofiary, poczynione na rzecz narodowego - socjalizmu.

Wobec ciągle odraczającej się chwili przełomu gospodarczego, trudno im będzie jednak kontynuować swe poświęcenia na ołtarzu swastyki.

Trudności polityczne

Inne również chmury przesłaniają i zaciemniają horyzont.

Realizacja rozległego projektu podziału zunifikowanej Rzeszy na 18 prowincyj administracyjnych uległa odroczeniu wskutek sprzeciwu Hindenburga i Goeringa. Nie chcą zgodzić się na „zniknięcie" Prus.

W dziedzinie polityki zagranicznej perspektywy są również niewesołe dla władców Rzeszy.

Nietylko Mała Ententa okazała się aktywnym czynnikiem w Europie środkowej, lecz i Rosja Sowiecka odpowiedziała na dynamizm germański — dynamizmem słowiańskim, który jest przeciwwagą berlińskiego rewizjonizmu.

Zachłystywanie się triumfem nad wrogami wewnętrznymi należy do przeszłości. Narodowy socjalizm wkroczył w drugi rok przewidywanego „planu czteroletniego" z bilansem strat zewnętrznych i coraz dokuczliwszym zasobem powszednich kłopotów.

J. Sz.

Miasto przedwczesnej śmierci

Straszliwe cyfry

Przed kilku dniami aresztowano w Łodzi jakichś dwu ludzi, którzy podczas odczytu rzucali na salę butelki z kwasami żrącemi, raniąc i kalecząc kilka osób i niszcząc im ubrania.

Autorami tej głupiej i niegodziwej demonstracji, urządzonej przeciw odczytowi lekarza, byli wykonawcami poleceń jakiejś grupy, oponującej przeciw akcji „świadomego macierzyństwa", prowadzonej w Łodzi przez oddział Robotniczego Tow. Służby Społecznej.

Można się zresztą domyślać, z jakich sfer wychodzą te protesty, a ich podstępna forma wskazuje, że „bojownicy" nie mają odwagi wystąpić z odsłoniętą przyłbicą...

Dlaczego w Łodzi prowadzi się akcję „świadomego macierzystwa" i dlaczego jest ona potrzebna — wyjaśnia znana działaczka, Dr. Marja Przedborska, inspektorka pracy w Łodzi, a więc osoba kompetentna, znająca do gruntu życie robotnicze Polskiego Manchesteru, znająca niedolę rodzinne i nędzę bezrobotnych.

W namiętnych słowach Dr. Przedborska pisze o tragicznych warunkach, w jakich żyje proletarjat Łodzi i w jakich przychodzi na świat liczne jego potomstwo:

„Kto wie, w jakich warunkach tysiące kobiet pracuje w łódzkich fabrykach włókienniczych i jaką torturą dla kobiety ciężarnej jest przy wymaganem szalonem tempie pracy obsługiwanie maszyny lub maszyn, kto wczuł się w mękę bezrobotnych i żon robotników bezrobotnych, matek drobnych dzieci, kto interesuje się stanem higjeniczno-sanitarnym drewniaków, oficynek, przybudówek, poddaszy i suteryn robotniczych, kto zna życie łódzkiego proletarjatu, ten rozumie że w Łodzi około 4 proc. wszystkich urodzeń muszą stanowić urodzenia martwe.

Co 26 — 27 dziecko, któremu matka chciała dać życie, musi zmarnować się w jej łonie. Że śmiertelność niemowląt w dzielnicach wybitnie robotniczych (Stare Miasto, Bałuty, Radogoszcz) musi przekraczać 20 proc., t. zn. co piąte dziecko, które przychodzi na świat, musi opuścić go, nim postawi na nim pierwszy krok. Że około 30 proc. tych zmarłych niemowląt, czyli prawie trzecia ich część, musi wypełniać w tablicy statystycznej rubrykę „skony z przyczyny wątłości wrodzonej i wad rozwoju".

Że około 200 dzieci rocznie musi umierać w szpitalu Anny-Marji na gruźlicę mózgu i opon mózgowych, że na 16.878 dzieci, zbadanych w przychodni przeciwgruźliczej robotniczego towarzystwa przyjaciół dzieci, w 42 proc. musiano stwierdzić ich styczność z otoczeniem gruźliczem...

Kto zna życie łódzkiego proletarjatu, ten rozumie, że w Łodzi ilość skonów na gruźlicę musi dosięgać 19 proc. ogólnej ilości skonów, t. zn. co piąty człowiek, który umiera, musi umrzeć na gruźlicę.

Ilość skonów na gruźlicę w grupie wieku od 20 do 39 lat, najbujniejszym pod względem zdolności rozrodczych człowieka, najważniejszym przeto pod względem jego obowiązków rodzinnych, musi wynosić ponad 45 proc., t. zn. co drugi mniej więcej człowiek, który umiera w wieku od 20 do 39 lat, musi umrzeć na gruźlicę.

(Dane z roczników statystycznych miasta Łodzi, oraz z odczytów dr. Moglinickiego i dr. Szustrowej na akademji przeciwgruźliczej).

Komu i w imię czego wolno w tych warunkach zmuszać kobiety do rodzenia?!!" — zapytuje dr. Przedborska.

Obraz czarnej Łodzi, Łodzi przedwczesnej śmierci niemowląt, dzieci i młodzieży stać będzie długo w oczach wszystkich, którzy to czytają. Lecz na ten rozdzierający głos musi być jakaś odpowiedź!

Nie dość ograniczać rozmiary nędzy, nie wystarczy propagować reformę obyczajową. I ona jest tylko ulgą, tylko chwilowym półśrodkiem.

Trzeba zmienić wygląd dzielnic robotniczych w Łodzi, zburzyć rudery i zbudować osiedla, w których mogliby mieszkać zdrowi ludzie, syte dzieci i matki, rade z licznego potomstwa.

Jeżeli kto uśmiechnie się drwiąco z tej „utopji" w obecnych „kryzysowych" czasach, w mieście najbogatszych fabrykantów w Polsce, zrobi to nieopatrznie. Ludzie tylko do pewnego czasu godzą się umierać w kwiecie wieku...

J. Krawczyńska.

O tem powinni wiedzieć kamienicznicy

Budynki frontowe nie mogą szpecić ulic

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do wojewodów okólnik, w którym wskazuje na obowiązujące przepisy budowlane w zakresie zezwoleń na budynki frontowe.

Władze administracyjne

mogą zabronić

wzniesienia budynku w sposób szpecący lub zniekształcający rlice, place i t. p. Wrazie wzniesienia budynku bez pozwolenia, władze zażądać mogą wykonania

pewnych zmian w budynku,

gdy zniekształca on lub szpeci ulicę, plac, wygląd miejscowości lub krajobrazu, w wypadkach zaś gdy zeszpecenie lub zniekształcenie nie może być usunięte w drodze przeróbek — powołana władza zarządzić może

nawet rozebranie budynku.

Najlepiej więc, nie budować, gdy się niema zatwierdzonego przez powołane łwdaze planu budowy i elewacji frontu.

ABONAMENT miesięcznie w administracji wzgl. zamiejscowy zł. 2.50. zagranica zł. 5.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona w tekście zł. 500, pół strony zł. 275, 1 mm. wiersz i łamowy opisowe zł. 2.50, specjalne zł. 1.50, reklamy 60 gr., drobne 15 groszy za wyraz. W niedziele i dni świąteczne 25 proc. drożej.

Redaktor: Józef Ksiażek. Wydawca: Nowy Czas w Katowicach. P. K. O. Nr. 300.271 Druk. „Prasa Polska" S. A.